

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

środa

18 stycznia

1950 r.

Rok VI

Nr 18

(1640)



Stołeczna Rada Narodowa do:

Prezydenta RP

Bolesława Bieruta

Generalissimusa

Józefa Stalina

Rada Narodowa Stolicy, zebrana na uroczystym posiedzeniu w piątą rocznicę wyzwolenia Warszawy przez niezwykłą Armię Radziecką i walczące u jej boku Odrodzone Wojsko Polskie — przesyła Wam, Obywatelu Prezydencie, wyrazy głębokiej czci i serdecznego przywiązania.

Rada Narodowa i Zarząd Miejski m. st. Warszawy zdaje sobie sprawę z ogromu odpowiedzialności ciężącej na nas w związku z realizacją Planu 6-letniego rozbudowy Warszawy.

Przyrzekamy Wam, Obywatelu Prezydencie, że wraz z całym społeczeństwem naszego drogiego miasta uczynimy wszystko, aby Warszawa stała się godną stolicą państwa budującego socjalizm".

Rada Narodowa m. st. Warszawy, zgromadzona na uroczystym posiedzeniu w dn. 17. 1. 1950 r., w piątą rocznicę wyzwolenia stolicy spod jarzma okupacji hitlerowskiej przez walczącą pod Waszym dowództwem Armię Radziecką — przesyła Wam w imieniu ludu Warszawy wyrazy głębokiej czci i serdecznej wdzięczności.

Wyzwolenie Warszawy nastąpiło dzięki bohaterstwu, poświęceniu i ofiarności żołnierzy radzieckich, walczących o wolność radzieckiej ojczyzny, o wyzwolenie społeczne i narodowe ujarzmionych przez hitlerizm i faszizm ludów.

Lud Warszawy wierzy głęboko, że pod Waszym kierownictwem masy pracujące świata przetrącają zbrodnicze plany podżegaczy wojennych i zbudują nową epokę, epokę sprawiedliwości, pokoju i powszechnego braterstwa ludów".

Uroczyście i radośnie obchodziła Stolica piątą rocznicę wyzwolenia

WARSZAWA, 17. 1. — Lud Warszawy obchodził w dniu 17 stycznia wielkie swe święto — V rocznicę wyzwolenia stolicy Polski. Miasto w dniu tym udekorowano tysiącami flag i proporców. W Teatrze Polskim odbyło się uroczyste posiedzenie stołecznej Rady Narodowej. W świetlicach fabrycznych, domach kultury, szkołach i urzędach — odbywały się akademie, na których ludność Warszawy dała wyraz swym gorącym uczuciom dla wyzwolicieli stolicy — Armii Radzieckiej i Odrodzonego Wojska Polskiego.

Na uroczyste posiedzenie stołecznej Rady Narodowej w Teatrze Polskim w 5 rocznicę wyzwolenia Warszawy przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem, przedstawiciele Wojska Polskiego z Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim na czele, przedstawiciele partii politycznych, organizacji zawodowych, społecznych i młodzieżowych. Obecni byli również przedstawiciele ZSRR i państw demokracji ludowej z dziekanem korpusu dyplomatycznego W. Lebediewem.

Po powitaniu przybyłych przez przewodniczącego Rady Narodowej, Zaruk-Michalskiego, zebrani powstaniem z miejsc i jednominutową ciszą oddali hołd poległym bohaterom Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego.

Wśród serdecznych, długotrwałych oklasków głos zabiera przedstawiciel Armii Radzieckiej, gen. major Ortow, który powiedział m. in.:

„Ofensywa zimowa Armii Radzieckiej w r. 1945, która rozwinęła się na froncie długości 1200 km ciągnącym się od Bałtyku do Karpat, stała się najpotężniejszym ciosem zadany niemiecko-faszystowskiej maszynie wojennej.

Pierwsza Armia Polska, współdziałając z wojskami Armii Radzieckiej, odegrała ważną rolę w wyzwoleniu stolicy swej ojczyzny — Warszawy. Mistrzowskim manewrem połączonym z energicznym uderzeniem, Pierwsza Armia Polska 17 stycznia 1949 r. o godz. 14.35 całkowicie wyzwoliła Warszawę od niemiecko-faszystowskich okupantów.

W wyniku ofensywy styczniowej wojska radzieckie wraz z obu armiami polskimi dotarły na przedpola Berlina i osiągnęły główne obszary Niemiec środkowych. W następnej operacji rozgromiły one całkowicie armie niemiecko-faszystowskie i zajęły stolicę Niemiec — Berlin.

Naród polski pod przewodnictwem swego demokratycznego rządu okazywał wszechstronną pomoc nacierającym wojskom i tym samym przyczynił się znacznie do zwycięstwa".

Okrzyki mówcy na cześć obywateli stolicy Polski i wiecznej przyjaźni między narodami polskim i radzieckim podchwytując spontanicznie całą salę.

W imieniu Wojska Polskiego powitał zebranych gen. Górecki, który powiedział m. in.:

„Huk dział radzieckich w pierwszych dniach styczniowych 1945 r. wieścił nie tylko bliski koniec niemieckiego okupanta, ale również obalenie władzy kapitalistów i obywateli w Polsce, zdobycie władzy przez lud pracujący i powstanie nowej Polski, o której marzyli najlepsi ludzie naszego narodu od pierwszych Proletariatużyków — poprzez S D K P i L oraz K P P do bohaterów bojowników Gwardii Ludowej i Armii Ludowej. Będziemy żywić w naszych sercach wieczną wdzięczność dla Związku Radzieckiego i dla Generalissimusa Stalina".

czność dla Związku Radzieckiego i dla Generalissimusa Stalina".

Major Frenia wita zgromadzenie w imieniu I Dywizji Wojska Polskiego.

Głos zabiera serdecznie witany prezydent Warszawy Tołwiński, który w obszernym referacie przedstawia dotychczasowy dorobek stolicy Polski. Mówca przypomniał historyczną uchwałę pierwszych władz Polski Ludowej, które pod przewodnictwem prezydenta Bieruta postanowiły, że pomimo potwornych zniszczeń Warszawa będzie stolicą odrodzonej Polski.

Po szczegółowym omówieniu osiągnięć Warszawy w dziedzinie odbudowy, poprawy bytu ludności, rozwoju przemysłu, oświaty i kultury — prezydent Tołwiński powiedział:

„W piątą rocznicę wyzwolenia Warszawy, składając hołd poległym za naszą wolność i nasze dzisiejsze

możliwości pracy i twórczego życia, żołnierzom Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, licznym rzeszom szczyrych bojowników o wyzwolenie społeczne i narodowe — w piątą rocznicę wyzwolenia Warszawy, możemy z dumą spoglądać na przebytą drogę i zdobyte pozycje dla wielkiej twórczej pracy pokojowej.

Mobilizuje nas do pracy wspaniały Plan 6-letni, plan budowy podstaw socjalizmu w Polsce i plan budowy nowej socjalistycznej Warszawy. Mobilizuje nas do pracy wiara i pewność, że gorąco kochający swoje miasto lud Warszawy, jego wspaniała klasa robotnicza, prowadzona przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, spełni z honorem zadanie, które postawione zostało przed naszym pokoleniem.

Mobilizuje nas głęboko ugruntowana i scementowana wspólnie przez łaną krwią i braterską współpracą, wieczysta przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, u którego boku razem ze wszystkimi krajami demokracji ludowej i klasą robotniczą całego świata, kroczymy wspólnie w walce o pokój, niepodległość narodową i ugruntowanie sprawiedliwości społecznej na całym globie ziemskim".

Po przemówieniu prezydenta Tołwińskiego zebrani uchwalili wysłanie depesz do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta oraz do Generalissimusa Józefa Stalina (które umieszczamy na czołowych miejscach).

Naszą „zbrodnią“ była wierność Polsce i francuskiej klasie robotniczej

Przyjazd do Warszawy wysiedlonych z Francji Polaków

WARSZAWA, 17. 1. — W godzinach rannych dnia 17 bm. przybyło pociągiem z Berlina do Warszawy 34 Polaków wysiedlonych ostatnio z Francji.

Na Dworcu Głównym obecni byli przy powitaniu brutalnie wysiedlonych, sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ambasador Stefan Wierbłowski, kierownik wydziału zagranicznego KC PZPR — Ostap Dłuski, sekretarz CRZZ — Adam Doliński oraz prezydent m. st. Warszawy — Stanisław Tołwiński. Liczne przybyły delegacje robotników z warszawskich zakładów pracy, które zgotowały powracającym Polakom żywiłową owację.

Witając przybyłych w imieniu polskich mas pracujących, Adam Doliński zapewnił wysiedlonych, że znajdują w ojczyźnie pracę i chleb i wspólnie z masami pracującymi budować będą socjalizm w naszym kraju.

W imieniu grupy wysiedlonych podziękował za przywitanie działacz organizacji Pomocy Ojczyźnie, Józef Kalita. „Wysiedlono nas za to — po wiedział ob. Kalita — że wiernie i mocno trzymaliśmy wraz z całym wychodźstwem sztandar polskości i demokracji. Wysiedlono nas za to, że wiernie służyliśmy interesom naszym

go wychodźstwa, wysiedlono nas za to, że nie pozwoliliśmy oderwać wychodźstwa od bohaterskiej francuskiej klasy robotniczej walczącej o pracę, chleb i pokój. Wysiedlono nas nie francuska klasa robotnicza, nie naród francuski, lecz ludzie, którzy nie z nim wspólnego nie mają, którzy

go zdradzają i którzy go się boją. Jesteśmy mocno przeświadczeni, że żadne Mochy nie zdołają załamać naszego wychodźstwa. Żadne Mochy nie zdołają go zepchnąć ze szlachej drogi, walki o pokój i całkowitej solidarności z klasą robotniczą Francji.

Jesteśmy szczęśliwi, żeśmy wrócili i że będziemy razem z wami pracować dla dobra naszego narodu" — zakończył mówca wśród burzliwych oklasków.

Drugi balon próbny faszystów francuskiego:

Najazd bojówek de Gaulle'a na Ivry sur Seine

GENEWA, 17. 1. — Jak donoszą z Paryża miejscowość podparyska Ivry sur Seine, zamieszkała w przeważnej części przez ludność robotniczą, stała się w niedzielę rano widowiskiem skandalicznej prowokacji faszystowskiej ze strony zmotoryzowanych i uzbrojonych bojówek gaullistowskich, które urządziły istny najazd na miasto.

Około godziny 8,30 grupa szturmowa RPF, złożona z 1500 umundurowanych i uzbrojonych osobników, zjechała na motocyklach, w samochodach ciężarowych i Jeepach do Ivry sur Seine. Bojówkarze zajęli główne place i skrzyżowania ulic, wznosząc okrzyki „Władza dla de Gaulle'a".

Bojówki faszystowskie usiłowały podejść pod siedzibę miejscowej sekcji Francuskiej Partii Komunistycznej oraz manifestować na terenie jednego z osiedli robotniczych, w czym przeszkodził im zaalarmowani robotnicy. Napastnicy musieli wycofać się z miasta.

„L'Humanite" podkreśla całkowitą bierność policji wobec niesłychanej prowokacji faszystowskiej. Co więcej, policja już po wycofaniu się gaullistów usiłowała przeszkodzić w kolportowaniu ulotek, opublikowanych natychmiast przez miejscową radę Bojowników o Wolność i Pokój i stwierdzających, że „faszizm nie zwycięży".

Wśród ludności Ivry sur Seine panuje powszechne oburzenie wskutek niesłychanej prowokacji faszystowskiej. Demokratyczne organizacje Ivry sur Seine wzywały ludność pracującą miasta do krótkotrwałego strajku powszechnego, na znak protestu przeciwko prowokacji gaullistowskiej.

GENEWA, 17. 1. — Na wiadomość o niedzielnej prowokacyjnym najazdzie uzbrojonych bojówek gaullistowskich na Ivry-sur-Seine w niedzielę po południu odbył się tam potężny wiec ludowy pod hasłem walki o rozwiązanie organizacji paramilitarnych RPF.

Robotnicy większości fabryk miejscowych przerwali pracę od godziny 4 po południu, by wziąć udział w wiecu i udali się w pochodzie pod gmach merostwa, wznosząc okrzyki: „Precz z uzbrojonymi bandami gaullistów!" „Faszizm nie zwycięży!"

Zebrani powitali burzliwą owacją Maurice Thoreza, sekretarza general-

Łódź w 5 rocznicę wyzwolenia

Capstrzyk, wieńce, zabawy w fabrykach

Łódź uczel uroczyście 5 rocznicę swego wyzwolenia. Uroczystości rozpoczęła w przeddzień rocznicy. Dziś o godz. 17 na ulice Łodzi wymaszerują zwarte oddziały WP, ORMO, kolejarzy, ZMP i Straży Pożarnej. Oddziały te ze sztandarami i orkiestrami przemarszerują z capstrzykiem wszystkimi większymi ulicami miasta.

W rocznicę 19 bm. Łódź przybierze odświętną szatę. Domy i wystawy sklepów łódzkich zostaną udekorowane.

Delegacje władz miejskich, organizacji łódzkich i załóg fabrycznych złożą wieńce na płycie Nieznanego Żołnierza i przed Pomnikiem Wdzięczności dla Armii Radzieckiej (w Parku Poniałowskiego).

W sali Filharmonii odbędzie się uroczyste posiedzenie MRN. Po okolicznościowych przemówieniach odbędzie się wręczenie literackiej nagrody m. Łodzi za rok 1949 Juliano wi Tuwimowi.

Piątą rocznicę swego wyzwolenia będzie obchodzić Łódź w radosnym nastroju. W związku z tym we wszystkich zakładach pracy 18 i 19 bm. odbędzie się zabawy.

„Międzynarodówka wczasowa"

ZAKOPANE. — 17 bm. rozpoczęła się w Zakopanem międzynarodowa konferencja przedstawicieli Centralnych Rad Związków Zawodowych w sprawie funduszu wczasów pracowniczych, przy udziale przedstawicieli: Bułgarii, Czechosłowacji, Węgier oraz Polski.

W dniu 18 stycznia spodziewany jest przyjazd delegacji rumuńskiej.

Omawiane będzie m. in.: zagadnienie wymiany wczasowiczów pomiędzy poszczególnymi krajami, biorącymi udział w konferencji oraz zakresienie planów na rok 1950.

Szwajcaria uznała Chiny Ludowe

GENEWA, 17. 1. — Rząd Szwajcarii uznał de jure Centralny Rząd Chińskiej Republiki Ludowej.

nego Francuskiej Partii Komunistycznej i deputowanego okręgu Ivry.

Stwierdził on, że najazd gaullistów na Ivry nie jest zwykłym incydentem, lecz zbrojną demonstracją spiskowców, planujących rozpętanie wojny domowej.

Thorez powiedział, że powszechne niezadowolenie z obecnej polityki nędzy, reakcji i wojny znajduje wyraz w potęgającej się walce przeciwko wojnie kolonialnej w Vietnamie, jak również przeciwko przygotowaniom do agresji, wymierzonym w Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej.

W dalszym ciągu swego przemówienia Maurice Thorez potępił kampanię prowokacji przeciwko Polsce. Stwierdził on, że represje nakazane przez rząd francuski dotknęły Polaków, którzy żyli i pracowali we Francji oraz walczyli ramię w ramię z francuskimi uczestnikami ruchu oporu o wyzwolenie Francji. Mówca scharakteryzował te represje, jako wykonywanie dyktatu amerykańskiego. Imperialiści amerykańscy pragną uczynić z Francuzów „piechurów Europy" pod komendą feldfeblów z Niemiec.

Kończąc, Maurice Thorez wzywał wszystkich uczciwych republikanów i patriotów do walki przeciwko bandom faszystowskim i do solidarności z robotnikami Ivry.

ROBOTNICZY ŁÓDZCY

o francuskich towarzyszach pracy

W związku z ostatnim prześladowaniem Polaków we Francji i odbywającymi się z tego powodu manifestacyjnymi zgromadzeniami w Łodzi przedstawiciel Redakcji „Dziennika Łódzkiego” przeprowadził rozmowy z pracownikami fabryk łódzkich, którzy długie lata spędzili we Francji.

— Wyjechałem do Francji w 1932 r. a powróciłem do kraju w 1947 — mówi Jan MIKUŁA, pracownik w PZPB Nr 3. — Początkowo pracowałem we Francji w fabryce wagonów. Tu zetknąłem się bliżej z francuską klasą robotniczą. Jej wyrobienie klasowe, gotowość do walki z kapitalizmem o lepszy ustrój społeczny zbliżyły mnie do robotników francuskich. W 1936 r. wstąpiłem do Komunistycznej Partii Francji, pod której sztandarem walczyłem wraz z towarzyszami Francuzami aż do wydalenia z fabryki za udział w ruchu strajkowym. Po zwolnieniu z fabryki musiałem pracować jako robotnik rolny. I tu doznałem wiele życzliwości ze strony robotników francuskich.

O ile robotnicy francuscy zawsze przyjaźnie odnosili się do emigracji polskiej, o tyle czynniki kapitalistyczne były do nas zawsze wrogo ustosunkowane.

— Do chwili obecnej — mówi dalej Jan Mikuła — koresponduję z pozostałymi we Francji przyjaciółmi. Z otrzymywanych listów wiem, w jak ciężkich warunkach żyje obecnie lud francuski, uciskany przez rodzimą reakcję, wysługującą się anglo-amerykańskiemu imperializmowi. Robotnicy Francji nie poddają się jednak wyzwiskom biernie. Walczą oni wytrwale o wyzwolenie i wierzą, że zwyciężą.

— W czasie ubiegłej wojny znalazłem się w Paryżu — informuje Władysław MATYSIAK, palacz kotłowni PZPB Nr 3. — Robotnicy pa ryscy przyjęli mnie jak brata, i po

bratersku ustosunkowali się do robotniczego wychodźstwa polskiego, a fabrykanci, kupcy i bogatsi rzemieślnicy traktowali nas — Polaków pogardliwie.

— Z Francuzami — mówi robotnik Bolesław WENTEL — spotkałem się w obozie koncentracyjnym za cza-

sów okupacji niemieckiej. Robotnicy francuscy współżyli z Polakami jak najlepiej ale reakcyjna część inteligencji francuskiej nie tylko nie solidaryzowała się z nami jako z współwyzniami, lecz przez cały okres pobytu w obozie traktowała nas wrogo.

Tak myślę i tak czuje klasa robotnicza Łodzi, klasa robotnicza całej Polski. Ani prześladowania, ani pałki policji Mocha, ani deportacje nie podważą poczucia solidarności klasowej i przyjaźni, jakie łączą ludzi pracy w Polsce i we Francji.

ROBOTNICZA ŁÓDŹ

przeciwko prześladowaniu Polaków we Francji

Wczoraj odbyły się w Łodzi nowe masowe manifestacje przeciwko prześladowaniu Polaków we Francji. W PZPB im. Józefa Stalina, w PZPB Nr 2 w b. zakładach Flinstera i w Centr. Zarządzie Przem. Wielkianego odbyły się masowe zgromadzenia, na których zapadły uchwały, potępiające antypolską politykę reakcyjnego rządu Francji.

Robotnicy łódzcy, występując przeciwko prześladowaniu Polaków przez kapitalistyczno - reakcyjne czynniki we Francji, wyrazili całkowitą solidarność z francuską klasą robotniczą, walczącą z rodzimą reakcją.

Wiec w PZPB im. Józefa Stalina

Robotnicy wykończalni PZPB im. Stalina przybyli licznie na wczorajszy wiec protestacyjny, aby wspólnie zamianować swoje oburzenie z powodu ostatnich posunięć rządu francuskiego.

Do zebranych przemówił sekretarz Dzielnic Fabrycznej PZPR przy Zakł. im. Stalina — Lewandowski, który omówił obecną sytuację polityczną we Francji. W referacie swoim odmalował on ciężkie położenie klasy robotniczej we Francji oraz Polaków, prześladowanych przez policję Mocha. Podczas przemówienia słuchacze głośno wyrażali swoje oburzenie, piętnując antyproletariacką oraz antypolską politykę rządu francuskiego.

Na zakończenie wiecu protestacyjnego uchwalono następującą rezolucję:

„My, robotnicy PZPB im. Stalina, zebrani w dniu 17 bm., wyrażamy swoje oburzenie z powodu be-

siadalskich represji stosowanych przez rząd francuski wobec Polaków zamieszkałych we Francji. Postępowanie to przypomina nam metody stosowane przez hitlerowców.

My, synowie robotniczej Łodzi protestujemy przeciwko takdemu znęcaniu się nad wychodźstwem polskim, przeciwko szykanowaniu i rozwiązywaniu polskich organizacji we

Francji. Postępując w ten sposób, rząd francuski chciałby skłócić ze sobą dwa bratnie narody, jakimi są Francuzi i Polacy. Ale my wierzymy, że nie ma takiej siły, która zdołała by naruszyć międzynarodowe więzy solidarności, łączące klasy robotnicze obu narodów.

Proletariat francuski, walczący pod wodzą Francuskiej Partii Komunistycznej może liczyć na naród polski i na cały obóz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele. Wierzymy głęboko, że na skutek ostatnich, tragicznych zajęć we Francji zacieśnią się jeszcze braterskie stosunki między Polską Ludową a bohater- skim ludem Francji”.

Głównymi okrzykami na cześć proletariatu francuskiego oraz klasy robotniczej Polski zakończono wiec, (p)

Jak zostałem przodownikiem pracy

Młodzi włóknarze piszą pamiętniki

Młodzież włókiennicza postanowiła uwiecznić swój wkład w rozwój współzawodnictwa pracy. Na ostatnim walnym zebraniu młodzieżowych racjonalizatorów i przodowników pracy zapadła uchwała przygotowania do druku pamiętników pisanych przez młodzież biorącą udział w współzawodnictwie pracy. Wy-

dział Młodzieżowy Zarządu Gł. Zw. Zaw. Przem. Włókienniczego ogłosił konkurs na napisanie utworu n. t. „Jak zostałem przodownikiem pracy”.

Udział w konkursie mogą brać młodzieżowi przodownicy pracy i racjonalizatorzy przemysłu włókienniczego w wieku do 25 lat. Prace powinny poruszać następujące zagadnienia:

1. Co mnie skłoniło do wzięcia udziału w młodzieżowym wyścigu pracy i współzawodnictwie pracy.

2. Stosunek otoczenia (dyrekcji, Rady Zakładowej, personelu technicznego, rodziny i środowiska koleżeń- skiego) do mojego udziału w współzawodnictwie.

3. Pomoc okazywana mi w współzawodnictwie pracy.

4. Jak doszedłem do lepszych wyników pracy?

5. Jak przyczyniłem się do usprawnienia produkcji?

Poza wyszczególnionymi zagadnieniami, prace mogą uwzględniać problem akcji oszczędnościowej, zagadnienie walki z sabotażem itd.

Forma i treść prac — dowolna. Prace należy nadsyłać do 15 marca br. do Wydz. Młodz. przy Zarządzie Gł. Zw. Włóknarzy (Łódź, Sienkiewicza 13).

Walka z wyzyskiem na wsi

Robotnicy rolni pod opieką prawa

Inicjatywa Związku Zawodowego Pracowników i Robotników Rolnych, zmierzająca do wzięcia w skuteczniejszą opiekę robotników, zatrudnionych w gospodarstwach bogaczy wiejskich i majątkach kościelnych spotkała się z uznaniem wsi łódzkiej. Wielu bowiem z tych robotników pozbawionych było elementarnych praw społecznych, a zarobki ich były nieraz kilkakrotnie niższe, niż przewiduje to umowa zbiorowa, obowiązująca w rolnictwie.

I tak na przykład ks. Bielawski, proboszcz w gminie Radziechowiec pow. radomszczańskiego płacił ob. Rybakowi, zatrudnionemu u niego w charakterze formala, za ledwie 1 metr żyta miesięcznie, podczas gdy należała mu stawka przewidziana w

umowie zbiorowej, wyraża się sumą 12.250 zł. W wyniku interwencji władz związkowych proboszcz radziechowski zmuszony był wypłacić ob. Rybakowi ok. 90 tys. zł. odszkodowania.

Władysław Zawisza z Masłowic pow. radomszczańskiego jest robotnikiem rolnym, zatrudnionym u bogacza wiejskiego Antoniego Makucha, właściciela 60 morgów urodzajnej ziemi i otrzymywał dotąd tylko ok. 3 tys. zł. miesięcznie. Obecnie zgodnie z decyzją inspektora pracy zarabiać będzie 10.700 zł. miesięcznie, a nieuczciwego pracodawcę zmuszono do wypłacenia wyrównania.

Zakład ogrodniczy klasztoru SS Bernardynek w Łowiczu wbrew układowi o umowie zbiorowej, zwol-

nił z pracy bez uprzedniego wypowiedzenia robotnice: Wandę Rusek, Janinę Więcek i Marię Wieczorek. Natychmiastowa interwencja Związku spowodowała wypłacenie pokrzywdzonym należnych im odszkodowań. Ponadto stwierdzono, że robotnicy pracujący w tym zakładzie nie byli objęci ubezpieczeniem społecznym.

Ogółem rozstrzygnięto ostatnio w Inspektoratach Pracy 32 tego rodzaju sprawy. Z prywatnymi pracodawcami zawarto oddzielne umowy, na których podstawie zatrudnieni u nich robotnicy otrzymywać muszą wynagrodzenie przysługujące pracownikom Państwowych Gospodarstw Rolnych i w tej samej, co oni mierze korzystać będą z dobrodziejstw akcji społecznej.

ALEKSY TOLSTOJ (27)

ZDARZENIE NA STATKU

Przekład Mariana L. Bielickiego

Kobieta, zdenerwowana do ostateczności, wstała, zaczęła nogą o poduszkę ze śpiącą Ziną. Spoglądała na męża pociemniałymi oczami:

— Litość! Tym się, drogi przyjacielu, teraz już nie szafuje. Spróbuj żyć bez litości... Znakomity uczony, pracy — powyżej uszu i tyleż odpowiedzialności... Przestań się nad sobą użalać, stękać, zapomnij o sobie. Zjadłeś, wypileś, żyłeś ze świeżutkimi mordeczkami — starczy... Pracuj, teraz choćby cię diabli breli, pracuj... A zmęczyłeś się, to wyciągnij nóżki i koniec... Kto inny przyjdzie na twoje miejsce.

Zachrząściła palcami. Profesor głośno zaskrzeczał:

— Pozostaje mi — głową w wodę...

— Napij się lepiej wódki... Uspokoisz się... Idź... Schwyć się za włosy i poszedź. Zina, nie podnośząc głowy z poduszki, odezwała się:

— Mamo, żal mi jakoś tatusia...

— Zino, proszę cię, śpij.

— On jest dobry...

— Zrozum, jest mi ciężko, tak ciężko, jak jeszcze nigdy. Powiedz, czy mogłam inaczej odpowiedzieć? Zinaida westchnęła, pokręciła się. Nina Mikołajewna usiadła na zwoju lin i popatrzyła się w ciemną wodę.

Profesor szedł przedzwoją klasę, potykając się o śpiących pasażerów. Wargi mu drżały, oczy wyblakły. Atak nieprawdopodobnej i szczerej rozpacz ołowianą obręczą ścisnął mu głowę.

Drogę zagroździł mu czterej mężczyźni, którzy stali obok tobołów z wełną; — dwaj tragarze (ci sami, co na początku tego opowiadania przysłuchiwali się turkotowi dorozki): jeden barczysty, o zmierzwi- nych włosach i brodzie, przypominał diaka; drugi — krzywy, o wygiętych plecach i długiej szyi, oraz dwa podejrzane typy. Ten w kapeluszu ze słomy częstował tragarza wódką, jego towarzysz, który połknął liściak Liwerowskiego mówił, gniewnie łypiąc okiem spod daszka zdartej czapki:

— Nie można już żyć... Całą Rosję wyprzedali. Dawniej jedliśmy białe bułki... Zimne nóżki — za piątką, prosiak pieczony pięć dych... A pierożki — palce lizać.

Krzywy tragarz czknął:

— Zjadłbym pierożka.

— A spójrzcie, kto teraz przy bufecie jesiotra żre... Zatoście walczyli?

— W ogóle nie uznaję komunistycznego porządku na tym świecie — zahuczał drugi tragarz. — Jestem byłym diakiem, w dziewiętnastym roku dowodziłem dywizją u Machny. Żyliśmy wolno, piliśmy dużo...

— Pijcie, nie krepujcie się, dość mam w zapasie. Były diak zapytał:

— A wy kto tacy jesteście?

Osobnik w kapeluszu wylewnie:

— My? — Bandziory.

— No to klawo.

— Pomóżcie nam, towarzysze.

— Dobra... Sami rabować nie będziemy, nie jesteśmy z tej branży, ale pomoc możemy...

Zły w czapce:

— Pracujemy ideowo. Wy, jako bojownicy o anarchię, obowiązani jesteście nam pomóc.

Zbliżył się profesor. Od razu zamilkli i niechętnie rozstępując się, dali mu drogę. Pod ich wzrokiem zatrzymał się i odwrócił:

— O co... chodzi?

W bufecie nadal trwał hałas. Chiwrin krzyczał do bufetowego:

— Nie masz prawa zamykać! Jack! Chamie! Pedotti, ospale machając ręką:

— Ciszej, trzeba ciszej...

— Nie pójdziemy! Wołaj milicję! Jack! Chamie!

— Chcę łapci! Łapcie, łapcie! — wył Limm.

— Jack, chamie — wołał Chiwrin — znajdź dla Amerykanów łapcie.

Liwerowski, siedząc na ładzie, chichotał. Kiedy zjawił się profesor, ze zwieszoną głową i rękami w kieszeniach, Liwerowski zastąpił mu drogę.

— Profesorze, proszę się przyłączyć do naszej kompanii... Znaleźliśmy cyganki... Morze wina... Limm powstał, trzymając w ręku szklanę;

d. c. n.

Banki w służbie władzy ludowej

Zadania, jakie przed gospodarką narodową postawił Plan 6-letni, wymagają wszechstronnej koordynacji wysiłków wszystkich instytucji gospodarczych.

Szczególnie ważne zadania przypada w udziale bankom socjalistycznym, które w gospodarce planowej pełnią obok funkcji finansowej również kontrolną.

BANK ROLNY

Po reorganizacji dokonanej pod koniec ub. r. Banku Inwestycyjnego i Banku Komunalnego, obecnie rozpoczął swą działalność w oparciu o zasady socjalistyczne Bank Rolny.

Zadaniem B. R., który w okresie międzywojennym był rzecznikiem interesów obszarników i bogaczy wiejskich, w Polsce Ludowej jest podniesienie dobrobytu chłopów mało- i średniorolnych. Równocześnie zreformowany Bank Rolny stanowić będzie sprawny instrument przebudowy ekonomiczno-społecznej struktury wsi.

BANK RZEMIOSŁA I HANDLU

B. R. H. powstał na bazie Banku Związku Spółek Zarobkowych i włączył do swej działalności niektóre agendy KKO, Banku Handlowego i Banku Gosp. Spółdzielczego. Jego zadaniem jest finansowanie i kontrola spółdzielni pracy, rzemiosła i handlu oraz drobnego przemysłu prywatnego.

Podobnie jak na wsi, obok planowej gospodarki socjalistycznej spółdzielni produkcyjnych i Państw. Gosp. Rolnych, władze ludowe interesują się losem chłopów mało- i średniorolnych, tak i w mieście sprawa produkcji drobnotowarowej (rzemiosło, drobny przemysł i handel) jest przedmiotem stałej opieki władz gospodarczych.

B. R. H. obejmuje swą działalnością około 11 tys. prywatnych przedsiębiorstw produkcyjnych, poważną ilość przedsiębiorstw usługowych, ok. 2 tys. spółdzielni przemysłowych i usługowych, zorganizowanych w Związku Spółdzielni Pracy, Centr. Rzem., Centr. Przem. Lud. i Artystycznego oraz Centrali Inwalidzkiej.

Reorganizacja bankowości pozwoli na pełniejsze włączenie produkcji i handlu drobnotowarowego tak w mieście jak i na wsi w ogólny plan narodowy, gwarantując jego wykonanie nawet w tym sektorze, który dotychczas wymykał się spod kontroli państwa.

Ze sportu

Bokserzy związkowi jadą do Szwecji

WARSZAWA. — Na zaproszenie Robotniczego Związku Sportowego (Arbeter, Idrotts, Forbud) wyjeżdża do Szwecji bokserka reprezentacja polskich związków zawodowych, która rozegra trzy spotkania. Pierwszy mecz z reprezentacją robotniczą Szwecji odbędzie się w dniu 27 bm. w Sztokholmie.

Drużyna polska wyjeżdża w następującym składzie: Kargier, Grzywocz, Bazarnik, Sadow ski, Chychara, Nowara, Grzelak, Jaskóła, rezerwowi Cebulak, kierownik Kuszak, sędzia Lisowski oraz trener Sztaim.

26 „wełnianych” rzeczoznawców

Łódź przelamała monopol Brattfordu

— „W państwie socjalistycznym nie ma miejsca dla dyktatorów” — powiedział Stalin.

Realizując tę zasadę, ówczesne Min. Przem. i Handlu zorganizowało przy dawnej Dyrekcji Przem. Wełn. w czerwcu 1948 r. (obecnie CZPW) Studium Rzecznawców Wełny.

Program kursu był bardzo bogaty i wymagał od uczestników wyłożonej pracy: 983 godz. zajęć praktycznych, 538 godz. zajęć teoretycznych, 147 godz. ćwiczeń laboratoryjnych. Ponadto wymagana była 1-miesięczna praktyka wstępna w zakładach pracy i po zakończeniu wykładów 6-miesięczna praktyka w fabrykach.

Przeprowadzenie kursu rzeczoznawców wełny było możliwe jedynie dzięki socjalistycznym przemianom, jakie gospodarka polska przeżywa od zakończenia wojny. W państwach kapitalistycznych tajemnica wełnoznawstwa była i jest pilnie strzeżona przez poszczególnych fachowców i przechodzi z ojca na syna. Chodził bowiem o utrzymanie monopolu znawstwa przez poszczególne firmy, które ciągną z tego olbrzymie zyski.

Polska Ludowa dała młodym i zdolnym absolwentom wyższych uczelni gospodarczych i technicznych pełne możliwości finansowe, naukowe i praktyczne zdobycia cennych wiadomości teoretycznych i praktycznych. Najlepsi fachowcy polscy i zagraniczni, wzorowe zakłady produkcyjne i handlowe, najdoskonalsze laboratoria i instytucje stały do dyspozycji studiujących. M. in. Pol. Ł. Gł. Instytut Włók., dawna SGH, Tekstilimport CT, Centr. Krajowych Sur. Włók. dały najlepszych wykładów dla kursu.

Polska Ludowa w trosce o pełną realizację Planu 6-letniego, przelamała po raz pierwszy monopol angielskiej Szkoły w Brattford (na poziomie średnim), która jest po dziś dzień Mekką i Medyną dla wełnoznawców w krajach kapitalistycznych, zarezerwowaną dla uprzywilejowanych synów kapitalistycznych przedsiębiorców.

Ukończenie Studium wymagało od uczestników wielkiego wkładu pra-

cy. Program obejmował bowiem 27 przedmiotów, z których najważniejsze: przedziałnictwo, hodowla owiec, handel zagraniczny wełną, języki obce (ang. i franc.), rozprawa seminaryjna na temat podany przez wykładowców, wymagały bardzo wiele czasu i energii. Codziennie 4 godz. zajęć praktycznych przysposobiły absolwentów do rozpoznania i oceny technicznej około 3500 gatunków wełny przy pomocy wzroku, dotyku i węchu. Wełnoznawca na miejscu zakupu poważnej ilości surowca nie ma czasu na żmudne ba-

dania laboratoryjne, gdzie dziennie można określić zaledwie kilka gatunków.

Ocena wełnoznawcy musi być trafna, gdyż od niej zależy wypełnienie planów produkcyjnych w zakładach przetwórczych. Od jego decyzji zależy celowość i oszczędność zużycia zagranicznych środków płatniczych.

Postawa uczestników kursu w ciągu 18 miesięcy studiów i pracy była rzeczywiście poważna, czego zewnętrznym wyrazem są oceny na dyplomach. Na 26 absolwentów 9

ukończyło Studium z wynikiem b. dobrym, 15 — z dobrym, a tylko 2 — z dostatecznym.

Dyplomanci objęli już w najbliższym czasie obowiązki odpowiedzialne stanowiska w przemyśle i handlu w krajowych zakładach i instytucjach oraz zagranicą, gdzie będą przeprowadzali zakupy wełny dla naszego przemysłu.

Dyplomy otrzymali: ob. ob. Buch, Barakan, Czerwiński, Grycewicz, Jekiel, Kwapiński, Cichoci, Stradowski, Zorowski, Lamecki, Abacjew, Kołodziej, Sobocki, Siewierski, Pisarczyk, Wólczycki, Prokopowicz, Wasilewski, Kowalczyk, Owczarek, Cedzyński, Hrynowicz, Turas, Kosiński, Lisowski, Libecki. TOL.

Dla każdego coś nowego

W PDT za kilka dni

O maszynach do szycia, maszynach do pisania i aparatach fotograficznych, które w tych dniach ukazywać się w PDT pisaliśmy wczoraj. Lista nowych artykułów powiększyła się dzisiaj jak następuje:

Fotografowie-amatorzy i fotografowie-zawodowcy będą mogli zaopatrzyć się nie tylko w aparaty, ale również w błony i papier fotograficzny, którego pełen asortyment znalazł się w stoisku fotograficznym.

Wszystkim rodzicom, których dzieci mają skłonności do majstrowania i w związku z tym nakręcają co godziną zegary, PDT poleca zabawki mechaniczne.

Młode matki ucieszy wiadomość, o butelkach z enejskiego szkła z podziałkami do karmienia niemowląt.

Butelki będzie można podgrzewać bez obawy, że pękają.

Młodzież w wieku szkolnym będzie mogła zaopatrzyć się w łyżwy wszelkiego rodzaju, Hokeistom i łyżwiarzom wyczynowym polecamy również nowy sprzęt. Może będzie im pomocny w uzyskaniu lepszych sukcesów w następnej rewii lodowej.

Dla dziennikarzy nadeszły nowe wieczne pióra, których doskonały „charakter pisma” usprawni twórczość.

Dla dyrektorów, kierowników i referentów nadchodzi transport jednostki gatunków teczek skórzanych. Ceny wprost proporcjonalne do grupy uposażenia.

Długie „ogonki” przed sklepem obuwianym MHD na ul. Traugutta zawiadamiamy, że w najbliższych dniach można się będzie gromadzić w stoisku z obuwiami PDT, Bracia z Czechosłowacji przysłali buty na „skórninie” męskiego i damskiego typu, a bratanikowie z Węgier obuwie dziecięce.

Kobiety kochające sztuczne zapachy uraduje wieść o świeżej powo-

Znikła już makabra

Dyrekcja Okręgu PKP nadesłała nam następujące wyjaśnienie:

„W związku z notatką prasową pt. — „Trumny na miarę czy makabra w PKP” zamieszczonej w numerze 341 „Dziennika Łódzkiego” Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi stwierdza, że podane do wiadomości pracowników wszystkich jednostek służbowych zarządzenie, odnośnie wykonywania w warsztatach kolejowych trumien dla zmarłych pracowników i emerytów PKP oraz członków najbliższej ich rodziny, zostało przez zarządowcę stacji Łódź Fabryczna umieszczone w nieodpowiednim miejscu.

Zawiadomienie to na polecenie Dyrekcji zostało usunięte, a zarządowcy zwróceno uwagę na niewłaściwość formy i niefortunny wybór miejsca ogłaszania tego rodzaju zarządzeń.

Cieszy nas, że Dyrekcja PKP uznała swój błąd i mamy nadzieję, że więcej nie będziemy mieli okazji do zwracania uwagi na podobne poślizgnięcia. (w)

Komunikat TPPR

(b) Zarząd Okr. Grodzkiego TPPR w Łodzi powiadamia Zarządy wszystkich kół w Łodzi, że zbiórka delegacji Kół dla złożeń wniosków przed komitetem poległych żołnierzy radzieckich w Parku Poniatowskiego w dn. 19 bm. została wyznaczona na godz. 18 min. 15 s. przebieg strony pomnika w alei wiodącej od ul. Łąkowej.

Kierownicy delegacji zgłaszają swe przybycie kierownikowi Okręgu ob. Szatorowi.

KOMUNIKAT

Na mocy postanowienia Centr. Rzem. Centr. Spółdz. Państw. z dnia 5 listopada 1949 r. powołana została do życia

Rzem. Spółdz. Pracy „POŻARO-TECHNIKA”

która zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. uprawniona jest do zawierania umów z instytucjami i zakładami państwowymi i społecznymi, na

KONSERWACJE I KONTROLE GAŚNIC I HYDRONETEK

wszelkich typów, będących dotąd w użyciu.

Rzem. Spółdz. Pracy „Pożaro-Technika” prowadzi remonty, oraz produkuje wszelkiego rodzaju sprzęt przeciwpożarowy.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Rzem. Spółdz. Pracy „Pożaro-Technika” — Łódź, ul. Piotrkowska 135 tel. 205-09.

(k 611) ZARZĄD

Powozna Spółdzielnia

zatrudni:

księgowych, referenta socjalnego, wykwalifikowane sily biurowe, referenta planowania i statystyki, kier. referatu o dzieciecego (prod.), kier. referatu administracyjnego, szofera z mechaniką. Oferty sub. „1950” Dziennik Łódzki. (k 665)

FOTOGRAFIE PRZEPISOWE

do rejestracji wojskowej oraz inne wykonuje szybko FOTONAWROT L.

POTRZEBNA pomoc domowa — Bandurskiego 12, m. 12.

POTRZEBNA pomoc domowa — Wiadomość Kilińskiego 44, m. 14.

KUPNO I SPRZEDAŻ

WANLINE stale kupujemy „Stebli” — Łódź, Limanowskiego 7.

SPRZEDAŻ kupno. — Naprawa wiecznych piór. Plac Wolności 7.

ELASTICK Stibbego, stan dobry sprzedam tanio. Wiadomość Jaracza 40 u portiera, godziny 12-2.

KUPIE opony 17 x 450. Dzwonić 137-73. (601g)

FOTOGRAFIE PRZEPISOWE

do rejestracji wojskowej oraz inne wykonuje w ciągu 10 min. 4 sztuk za złotych 100.—

ZAKŁAD ZDJĘĆ AUTOMATYCZNYCH Łódź, Piotrkowska 199

PANSTWOWY SZPITAL WOJEWODZKI w ŁODZI, ul. STERLINGA 1/3

ZATRUDNI natychmiast:

2 PALACZY KOTŁOWNI, 1 MASZYNISTKĘ, 1 PRACOWNIKĘ biurowego.

FORD Eifel karetka po gruntownym remoncie do sprzedania. Właściciel 173-97. (k 656)

POPULARNY SKŁAD MEBLI

S. GABAŁA PRÓCHNIKA I (Zawadzka)

Najtańsze źródło zakupu mebli SYPIALNIE, stołowe, gabinety TAPICZANY, teniwe i poje. dyńcze MEBLE. (k 1077)

SPRZEDAM gabinet dentystyczny stół i 5 krzesel, urządzenie hallu i kuchnię gazową czteropłomienią, Wiadomość tel. 151.15.

List do Redakcji

Kłopot z „Talizmanami”

Panie Redaktorze! Przeczytawszy artykuł „Dziennika” z dnia 14.1.50 r. o sprzedaży radiodiodobiorców dla członków SKRRK i Związków Zawodowych, pragnęlbym poruszyć kilka bardzo ważnych szczegółów.

Jestem robotnikiem w PZPB im. J. Stalina. Pracując razem z żoną, odkładaliśmy przez pół roku pieniądze, aby z uskładanej sumy 15.000 zł. kupić sobie odbiornik produkcji czeskiej „Talicman”, który właśnie kosztuje taką sumę. Po Nowym Roku udaliśmy się do CHPE, gdzie oświadczyliśmy, że „Talizmany” będą za tydzień.

Po tygodniu okazało się, że „Talizmany” są, ale dla członków SKRRK. Wobec tego, że jestem członkiem SKRRK i Związków Zawodowych udałem się do SKRRK po potrzebny talon, dowiedziałem się jednak, że talonów na „Talizmany” nie ma, bo posiadana ilość została rozdana. Tymczasem „Talizmany” stoją w CHPE, a posiadaczom talonów wcale się nie spieszy z kuponem. SKRRK talonów nie wydaje. Ja, mając tak długo składane pieniądze chodzę z nimi od sklepu do sklepu i wracam do domu już od dwóch tygodni i niczym.

A przecież daliśmy do tego, aby w każdym mieszkaniu robotniczym było radio... Ponieważ nie wiem już gdzie się zwrócić, prosilibym tą drogą Redakcję „Dziennika Łódzkiego” o okazanie mi szczerzej pomocy.

RYSZARD LEWANDOWSKI Łódź, ul. Fabryczna 19

dzi perfum i wód kolońskich w stoisku perfumeryjnym.

Jeżeli ktoś chce dokuczyć rodzinie — będzie mógł kupić akordeon 120 basowy, 16-registrowy i uczyć się grać. Jeżeli to się okaże zbyt trudne — można kupić harmonijkę ustną.

Gospodynie poszukujące płatków mydlanych i pasty do podłóg niech rozpozogał zachmurzone twarze, bo sobotnie porządki udadzą się znakomicie.

Zo-Ta

„Dziadzio-Mroza” i słodkie upominki

Udana impreza Zw. Zaw. Prac. Użytk. Publ.

Na sali jest ciemno. Sto kilkadziesiąt par oczu dziecięcych z uwagą śledzi ewolucje taneczne małych baletniczek, które wyglądają jak kół rowe, rajskie ptaki. Krakowiak, menuet, czardasz, a nawet taniec kaukaski z dzbankami, przeplatają się tu jeden po drugim, coraz bardziej harmonijne i coraz piękniejsze.

Uczennice ze Szkoły Plastyki i Rytmiki Kowalskiej zbierały w ostatnią niedzielę huczne brawa. Występując na noworocznym baliku dziecięcym, zorganizowanym przez Zw. Zaw. Prac. Użytk. Publ. w Łodzi, przyczyniły się wydatnie do urozmaicenia tej miłej imprezy.

W zabawie wzięły udział dzieci pracowników Związku oraz kankoresierot z Domu Dziecka przy ul. Bednarskiej 15.

Punktem kulminacyjnym zabawy było przybycie siwego staruszka „Dziadzia-Mroza”, który rozdawał dzieciom paczki ze słodyczkami i za miast bajek opowiadał o dziwach... teraźniejszości. Z zainteresowaniem słuchali go zarówno starsi jak i dzie-

ci. Po kilkugodzinnej rozrywce, miodociane towarzystwo powędrowało do domów.

Zaróżnione z emocji twarzyczki, błyszczące oczy i radosne uśmiechy, były najlepszym dowodem, że impreza była udana i sprawiła dzieciom wiele radości, pozostając na długo w ich pamięci. (p)

30 przodowników pracy w PDT

Rozwijające się na terenie Pow-szechnych Domów Towarowych w Łodzi współzawodnictwo pracy przynosi coraz lepsze wyniki.

Na podstawie danych za IV kwartał ub. r. wytypowano trzydziestu przodowników pracy. Wykaz zatwierdzony przez Komitet Współzawodnictwa przy ORZZ przesłany został do Naczelnej Dyrekcji PDT w Warszawie, celem zaakceptowania i przyznania premii. (z)

Pamiętaj, że OGŁOSZENIE w „DZIENNIKU ŁÓDZKIM” daje rękojmię pozyskania DOBREGO KLIENTA!

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi zatrudni natychmiast w Wydziale Rolnictwa 6 pracowników na stanowiska kierowników:

ODDZIAŁU PRODUKCJI ROLNEJ, REFERATU WODNO-PRAWNEGO, REFERATU WODNO-PRAWNEGO (Oddz. Roln. Star. Północnego),

REFERATU PRODUKCJI ROLNEJ (Oddz. Roln. Star. Południowego),

REFERATU PRODUKCJI ORGANIZACJI ROLNICTWA oraz WYKWALIFIKOWANEGO KSIĘGOWEGO (wykształcenie średnie — fachowe).

Odnosnie pozostałych kandydatów wymagane są kwalifikacje z zakresu rolnictwa i co najmniej wykształcenie średnie.

Wynagrodzenie przewidziane według obowiązującej skali płac dla pracowników samorządowych.

Oferty wraz z życiorysami składać należy w Biurze Personalnym ul. Piotrkowska 104, pokój 217.

Warunki do omówienia na miejscu, Łódź, dnia 16 stycznia 1950 r.

(16/2) ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

LEKARZE

Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwarto-siódma. (k 117)

Dr LENCZEWSKI — specjalista chorób kobiecych, akuszerki — Piotrkowska 56, przyjmuje 8-9, 3-7. (k 405)

Dr ROZYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Przyjmuje godz. 3-6. Piotrkowska 33 (k 116)

Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórne, wenerologiczne, kobiece — 1-7, Próchnika 8. (k 113)

Dr MARKIEWICZ GUSTAW wenerologiczne, skórne, ul. Piotrkowska 109/6, tel. 138-52. (k 149)

Dr ZAURMAN — specjalista: skórne, wenerologiczne, 8-9, 5-7, Narutowicza 2. (k 83)

Dr KUDREWICZ — specjalista: wenerologiczne, skórne 8-10, 4-7, Piotrkowska 106. (k 82)

Dr PIESKOW WIKTOR — nerwowe, wewnętrzne, 3-5 Próchnika Nr 6. (k 112)

Dr KOWALSKI specjalista skórno-wenerologicznych 3-7, Piotrkowska 175. (374 g)

Dr SWIDERSKA-ŁONICKA, choroby skórne, kosmetyka lekarska, wszelkie zabiegi kosmetyczne — Piotrkowska 224, tel. 141.72.

Dr TEMPSKI specjalista wenerologiczne, skórne włosów, mozoła, płciowe, Piotrkowska Nr 114.

Dr LEŚNIEWICZ A. chirurg — Jaracza 36a. Tel. 224.09, 5-6

Dr HEYKO — POREBSKI skórne, wenerologiczne, 17-19, Brzeźna 6. — Telefon 158.19. (k 116)

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego Nr 6, 8-10, 4-6. Tel. 101.50

Dr PIWECKI wewnętrzne (tłuszcza, serce), Piotrkowska 35, 3-6.

ZAOFIAROWANIE PRACY

ZAKŁADY Opakowań Białych Nr 7 w Łodzi, ul. Gen. Świerczewskiego 5, poszukują technika metalurga na stanowisko Kierownika Produkcji. Zgłoszenia przysyłać Wydział Personalny. (484g)

POMOCNICA domowa potrzebna Sienkiewicza 53/6. (595g)

BIBLIOTEKARZA (k) poszukuje Kolo Medyków, Narutowicza 60, oficyna, 12-15.

ELEKTROMONTER i pomocnik potrzebny natychmiast. — Biuro Urzędów Elektrycznych, Nowomiejska 4.

HAFCIARKA pierwszorzędna potrzebna, Seredyńska, Piotrkowska 275. (k 671)

POMOC domowa potrzebna natychmiast, Gdańska 26, m. 8.

Ogłoszenie 1
Likwidatorzy Przedsiębiorstwa Transportowo-Komunikacyjnego Inwalidów Wojennych Województwa Łódzkiego Spółka z ogr. odpowiedzialnością Łódź, ul. Limanowskiego Nr 111 podają do wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1950 r. przedsiębiorstwo zostało postawione w stan likwidacji.
Wierzyciele proszeni są o zgłaszanie swych należności w ciągu 3 miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia.
Łódź, dnia 14 stycznia 1950 r. (510 g)

KUPIJE
skórki futerkowe
WSZELKIEGO RODZAJU.
ŁÓDŹ, PL. WOLNOŚCI 7.

ZENSKIE KURSY kroju, szycia, modelowania IPR przyjmują zapisy 10-13, Zgierska 30a.

ROZNE
FOTOAUTOMAT: Narutowicza 8 wykonuje przepisowe zdjęcia do rejestracji wojskowej (k 121)

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. z wkładką na nazwisko Zawacka Zofia, Bystrzycka 6-13.

SKRADZIONO legitymację Zw. Zaw. i wkładkę Józef Wojtczak, Pogonowskiego 25-14.

ZGUBIONO odcinki zameldowania na nazwisko Wojtczak Tadeusz i Barbara, Zgierz, Matejki 2.

ZGINĘŁA karta rejestracyjna PKU Brzeziny Jan Marus, ur. 2.5.1914 r. (520g)

BIURO OGŁOSZEN
SPÓŁDZIELNI
WYDAWNICZO-
OSWIATOWEJ
„CZYTELNIK”
przyjmuje OGŁOSZENIA
do całej PRASY POLSKIEJ

Sroda 18 STYCZNI

DZIS Swięto Katedry Sw. Piotra. JUTRO Henryka, Marinsza

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska M. O. 253-60, Fogotowie Ratunkowe PCK 104.44, 134-16, 117-11, Straż Pożarna 8, Miejski Ośrodek Informacji 159-16

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bartoszewskiego (ul. Piotrkowska 95), Czystańska (Armii Czerwonej 53), Dan... (Zgierska 63), Rowińskiej - Kop... (Plac Wolności 2), Staniewicza (Nowotki 91), Siniękiej (Rzgowska 51), A. Borowskiego (Gdańska 23).

Teatry

TEATR PAŃSTW. im. ST. JARACZA: o godz. 19.15 „Zielona ulica”, TEATR POWSZECHNY - o godz. 19 - „Przełom”, TEATR „OSA” Traugutta 1, tel. 772-70: o godz. 19.30 „Romans z Wodewila” z T. Wesotowskim, TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUT-NIA” - o godz. 19.15 - „Płaszuk z Tyrolu”, PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Dąbskiego 34) - o godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karłama”, TEATR LALEK „FINOKIO” o godz. 9.30 (dla szkół) „Historia cała o niebieskich migdałach”.

Kino

ADRIA (dla młodz.) - „As wywiadu” - godz. 18, 18, 20, BAŁTYK - „Sumienie” - godz. 17, 19, 21; doz. od lat 14, BAJKA - „Wielkie życie” - godzina 18, 20; doz. od lat 14, GDYNIA - „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 3” - godzina 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21, HEL - (dla młodz.) - „Trzeci Szurm” - godz. 15.30, 18, 20.30, MUZA - „Bitwa o Stalingrad” - godzina 18, 20; doz. od lat 14, POLONIA - „Jan Rohacz Dubé” - godz. 17, 19, 21; doz. od lat 14, PRZEDWIOŚNIE - „Odział 7-8” - godz. 18, 20; doz. od lat 14, ROŚTNIK - „Artuka” - godz. 18, 20, doz. od lat 14, ROMA - „Wyspa bezimenna” - godzina 18, 20; doz. od lat 14, REKORD - „Pieśń tajgi” dla młodz. - godz. 16; godz. 18, 20.30 seanse normalne, STYLOWY - „Statek pułapka” - godz. 18, 20; doz. od lat 12, ŚWIT - „Decyzja prof. Milasa” - godz. 18, 20; doz. od lat 14, TĘCZA - „Konfrontacja” - godz. 17, 19, 21; doz. od lat 14, TATRY - „Delegat fioty” - godzina 16, 18, 20; doz. od lat 14, WISLA - „Szeroka droga” film polskiej produkcji - godz. 17, 19, 21; doz. od lat 14, WŁÓKNIARZ - „Jan Rohacz z Dubé” - godz. 16.30, 18.30, 20.30; doz. od lat 14, WOLNOŚĆ - „Konfrontacja” - godzina 16, 18, 20; doz. od lat 14, ZACHĘTA - „Czarodziej sądów” - godz. 18, 20; doz. od lat 14.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Zebrania i odczyty

DZIS - W sali, Ogrodowa 15, o godz. 18 zebranie członków Automobilklubu, - W lokalu własnym, o godz. 18 Kolo TFFR przy PZPB Nr 5 urzędza akademie dla uczczenia 5 rocznicy Wyzwolenia Łodzi, - W lokalu Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40, o godz. 19.30 zebranie inform. członków sekcji włókienniczej, - W sali wykładowej, PZB, Wodna 40, o godz. 19 posiedzenie naukowe Łódzkiej Tow. Lekarskiego, - W świetlicy ZAMP, Piotrkowska 48, o godz. 18.30 okręgowa odprawa szkolna.

Posiedzenie naukowe

Dnia 18 stycznia (środa) br. odbędzie się w sali Archiwum Miejskiego, Plac Wolności 1, posiedzenie naukowe, na którym dr. Stanisław Zajaczkowski, prof. U. L. wygłosi odczyt p. t.: PROBLEM ŁĘCZNYCH I SIERADZAN. Początek o godz. 18.30. Goście mile widziani.

SPORT

POWTARZAJĄCY SIĘ TEMAT KOLARZE NIE MAJĄ ROLEK



Rok rocznie o tej samej porze roku powtarza się ten sam kłopot. Kolarze nasi trenują w salach gimnastycznych. Wiemy jednak, że trening kolarski jest wyjątkowo skomplikowany, a zawodnicy potrzebują odpowiedniego sprzętu. Potrzebne są przede wszystkim rolki, aby można było krecić na rowerze. W Polsce jedynie Poznań posiada ten sprzęt. Trzeba dążyć do tego, by we wszystkich poważniejszych ośrodkach sportu kolarskiego, jak w: - Warszawie, Łodzi, Krakowie i Katowicach - istniały urządzenia rolkowe!

Koszt budowy nie jest zbyt wysoki. Przy poparciu odpowiednich zrzesseń sportowych na pewno można zdobyć się na jednorazowy wydatek a korzyść będzie wielka. Gimnastyka na sali nigdy nie da kolarzowi tego co dać może jazda na rolkach. Tak dziwnie się składa, że rolki znajdują się właśnie w takim mieście, które nie posiada wybitnych zawodników. Bodaj dwa lata temu Łódź sprowadziła rolki z Poznania i zorganizowała w hali Włny interesujące zawody a także zawody propagandowe na prowincji. Wiemy, że teraz starać się o rolki jest stanowczo za późno, ale trzeba o nich zacząć myśleć w czasie, gdy ustala się budżety poszczególnych klubów, czy zrzesseń sportowych. Można było przecież porozumieć się z państwową wytwórnią sprzętu sportowego.

Kolarze nasi w tym roku znajdują się w o tyle szczęśliwym położeniu, że mimo zmiany mogą jednak od czasu do czasu, gdy jest ciepło, wyjeżdżać na szosę. Nie zawsze jednak będzie ciepło i nie zawsze kolarze będą mogli oprócz treningów w sali, korzystać z szos. Zresztą

nie można zapominać również o kolarzach torowych, dla których możliwość korzystania z rolek ma jeszcze większe znaczenie, niż dla zawodników szosowych. Rolki umożliwiają trenerowi zwrócenie bacznej uwagi na zasadniczą pozycję kolarza na rowerze. Wiemy bowiem, że większość naszych czołowych zawodników pod tym względem ma szereg zasadniczych błędów. Są one trudne do usunięcia w czasie treningu na szosie, znacznie łatwiejsze jest to na rolkach. I jeszcze jedna uwaga nasuwająca się, aby trener mógł mieć do dyspozycji samochód względnie motocykl z aparaturą głośnikową. Komentarze po skończonym treningu nie wyczerpią nigdy zasadniczego tematu. Trener powinien przede wszystkim regulować tempo. Musi on wtajemniczać zawodników w zawile systemy taktyki.

Uwagi nasze są o tyle bardziej aktualne, że niebawem przecież rozpoczyna się solidne przygotowania do wyścigu Warszawa - Praga.

Kolarzy naszych czeka w tym roku szereg bardzo poważnych imprez. Startować będą w konkurencji międzynarodowej nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Trzeba więc wszystkim czołowym zawodnikom, znajdującym się w kadrze reprezentacyjnej dać odpowiednie warunki do przeprowadzenia treningów.

Kadra nasza w tym roku będzie odmłodzona. Nie jest ona zresztą zbyt liczna. Zawodnicy czołowi zgrupowani są w czterech ośrodkach, a mianowicie w Warszawie, Łodzi, Krakowie i Katowicach. Nie zapominajmy o tym, że w innych państwach w tym czasie zawodnicy na pewno trenują z myślą o wiosennych zawodach.

SPORTOWCY ZŁOŻĄ WIENIEC POD POMNIKIEM ŻOŁNIERZY RADZIECKICH

W czwartek dnia 19 stycznia br. z okazji 5 Rocznic Wyzwolenia Łodzi odbędzie się uroczyste złożenie wienieców pod pomnikiem żołnierzy Armii Radzieckiej w Parku Poniatowskiego.

Z bokserami ŁKS Włóknierz nie jest doborze

Na początku rozgrywek bokserskich o mistrzostwo II Ligi, a tym samym i o awans do I Ligi bokserom ŁKS Włóknierz powiodło się dobrze. Z wyjątkiem potknięcia, które miało miejsce w Wroclawiu, odnieśli oni szereg bardzo pięknych sukcesów i wydawało się, że nie stanie na przeszkodzie, a by ŁKS zdobył pierwsze miejsce, wchodząc tym samym do I Ligi. Ale oto przyszedł mecz z Wartą, Łódzianie, jak już zaznaczyliśmy, przegrali to spotkanie, tracąc dwa bardzo cenne punkty. Obecnie sytuacja jest niejasna. ŁKS w tabelce punktacyjnej znajduje się na trzecim miejscu, mając

przed sobą „Stal” z Wrocławia i „Wartę” z Poznania. Trzeba teraz koniecznie wygrać wszystkie mecze. Jeżeli „Stal” wygra z „Wartą”, a łódzianie pokonają pięściarzy „Stali”, to może jeszcze uda się w końcowej fazie rozgrywek zająć pierwsze miejsce. Przegrana w Poznaniu pokrzyżowała plan. Liczyliśmy przede wszystkim na KARGIERA. Szkoda oczywiście, że nie mógł walczyć DEBISZ. Dobrze przynajmniej, że jest w drużynie MARCINKOWSKI, ale trzech czy nawet czterech dobrych bokserów nie wywalczy nam zwycięstwa, a w najlepszym wypadku - remis. Nie trzeba jednak tracić jeszcze nadziei. Sądymy, że w dalszych spotkaniach szczęście nie opuści zawodników ŁKS Włóknierz.

Skoczkowie radzieccy na starcie

MOSKWA. W miejscowości Barkłani (Gruzja) odbył się wielki konkurs skoków, z okazji otwarcia nowej skoczni, który zgromadził na starcie wielu czołowych zawodników radzieckich. Konkurs wygrał reprezentant Moskwy - Skworcow.

Pływacy Moskwy zwyciężyli w Leningradzie

MOSKWA. Tradycyjne zawody pływackie Moskwa - Leningrad, rozegrane w Leningradzie, zakończyły się 8 z kolei zwycięstwem reprezentacji Moskwy. W konkurencjach męskich zdecydowaną większość wykazali pływacy Moskwy, natomiast w konkurencjach kobiet większość pierwszych miejsc zajęli reprezentanci Leningradu.

Z uzyskanych wyników na uwagę zasługują czasy Mieszkowa (Moskwa) na 100 m st. motyl. - 1:08,7 i na 100 m st.

„Harringay Racers” - Bratysława 7:2

W międzynarodowym meczu hokejowym rozegranym w Bratysławie, angielska drużyna „Harringay Racers” pokonała reprezentację miasta 7:2 (0:0, 2:2, 5:0).

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej wzywa łódzkie organizacje sportowe do wysłania delegacji ze sztandarami i wieniecami. Zbiórka na placu pod szkołą PSPT o godz. 18.30.

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej wzywa łódzkie organizacje sportowe do wysłania delegacji ze sztandarami i wieniecami. Zbiórka na placu pod szkołą PSPT o godz. 18.30.

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej wzywa łódzkie organizacje sportowe do wysłania delegacji ze sztandarami i wieniecami. Zbiórka na placu pod szkołą PSPT o godz. 18.30.

Radio

SKODA, 18 stycznia. 11.57 Sygnał i Hejnał. 12.04 DZIEN, POLUD 12.25 Przerwa. 13.30 Sygnał - muz 13.35 Aud. szkol dla klas X-XI - „Ideologia oświecenia - przełom w rozwoju kultury międzynarodowej” 14.00 Reportaż ze szkoły podstaw. 14.15 Komunikaty. 14.20 Muz. fortep. J. S. Bacha 14.45 Recital wiołoczelowy Br. Nagajewskiego. akompan. prof. K. Bacewicz. 15.15 Pieśń kompozytorów rosyjskich w wyk. I. Mikulina - bas. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych - „Artionka w cyrku” - kol. odc. opow. I. Wasilenko. 15.30 Muzyka. 15.55 Muz. 16.00 DZIENNIK POPULUD. 16.20 Aktualności łódzkie. 16.25 „Trybuna Radostu chłocha”. 16.35 Interludium z płyt. 16.50 W aud. „Co warto przeczytać?” - „Zyciorys górników”. 17.00 Konc. rozryw. w wyk. Zespołu Instrumental. 17.45 Reportaż aktualny. 18.00 „Z kmru i ze świa ta”. 18.15 „Zagadki muzyczne” - aud. słowo-muz. w oprac. B. Busiakiewicza. 18.40 „Wzschłonica Radiowa” kurs I - Wykład z cyklu: „Nauka o Polsce i geografia gospodarcza Polski” 19.00 Aud. dla wsi. 19.15 Koncert solistów, chóru i orkiestry PR. 20.00 DZIENNIK WIECZ. 20.40 Muz. popul. (płyty) 21.00 Flaga. uroczystości w rocznicę śmierci Fr. Chopina w ambasadzie polskiej w Waszyngtonie. 21.30 „Nowela dzwielkowa”. 22.00 Rozmowa R. Chłodzińskiego z przewodzącego Zarządu Środowiskowego AZS. postem Janem Karbowickim. 22.13 Program los. kielny na jutro. 22.15 Muzyka. 22.30 Koncert rozryw. Transmisja z Bratysławy. 23.00 OSTAT. WIAD. 23.10 Progr. na jutro. 23.15 Muz. poważna. 24.00 Koncert życzeń. 0.10 Zakończenie aud. i Hymn.

Ofiaru

NA BUDOWE WARSZAWY: Prac. Zald. Ogrodniczego P. G. R. ul. Tymienieckiego 58 - zł 3510.- Osejka Józef - kara za dro. - czesnie zwierzat - zł 300.- Miejskie Zesp. Gimnazjalne i Licealne, Narutowicza 58 - zł 2500.- Koło M. PCK przy Szkole Podstawowej Nr 15 Al i Maja 87.89 na świetlicę żołnierską zł. 1200.

WYDAWCA: Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik”

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 217-82, 209-02, 204-75. Dział Sportowy 205-95. Dział Miejski 207-18 Dział Ogłoszeń 123-33. Dział Prenumerat 180-74 Wieczorem od godz. 17.00 tel. Redakcji tylko 209-02 i Sportowy 208-95. Redakcja rekopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

VULCAN



Sportowy wóz Okęckiego pedził z szybkością setki na godzinę. (O, szanowna milicjo drogowa, wybacz młodzieńcowi, bo to za kochany). - Łasy z drogi, kury z drogi! - ostrzegali młody człowiek za kierownicą. Henryk miał w duszy rozpacz i nadzieję, że jedzie dobrym śladem.

Wóz Okęckiego podobny był do pocisku rakietowego. Rzadko zdarza się, by jakaś kolwiek szosa jakkolwiek samochód jechał tak szybko. Jakież więc było zdziwienie inżyniera, gdy w lusterka zobaczył, że jakiś szary potężny wóz jedzie jeszcze szybciej i zbliża się do wozu Okęckiego. W Okęckiem zagrata krew sportowca. Na szczęście szosa była idealnie pusta.

Inżynier przeczuwał, że pędzące za nim auto ma jakiś związek z całą awanturą. Do dał gazu. Rozpoczął się formalny wyścig. Jednak tamten samochód miał potężniejszy silnik. Brał Okęckiego. Wreszcie minął go. Na sekundę mignęły w mijającym go aucie jakieś twarze. Okęcki sprzątnął szyderczy uśmiech. Była tam również jakaś znajoma twarz.

Auto, które go wyprzedziło, miało w oddali. Okęcki zorientował się, że zbliża się do owej leśnej drogi, w której swego czasu skręcała czarna limuzyna. Jakież było jego zdziwienie, gdy zobaczył, że jadący przed nim szary „Lincoln” skręcił w prawo. Tam, gdzie za minutę miał skręcić Henryk.